

Ewangelia na niedzielę: Przemienienie

Ewangelia II Niedzieli
Wielkiego Postu (Rok C) i
komentarz tekstu. «To jest Syn
mój, Wybrany, Jego słuchajcie!»
Wyraźnym dowodem na to, że
w chwilach naszej modlitwy
słuchamy Syna, jak o to prosi
głos Ojca, jest to, że Jego Duch
napełnia nas gorliwością
apostolską, aby zanieść
wszystkim światło Boga.

Ewangelia (Łk 9,28b-36)

W owych dniach Jezus wziął z sobą
Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na

górze, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwu mężów, stojących przy Nim. Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa:

— Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi.

Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlekli się, gdy weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos:

— To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!

W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli.

Komentarz

Ta druga niedziela Wielkiego Postu przedstawia nam jedną z najpiękniejszych i najbardziej odkrywczych kart Pisma Świętego: Przemienienie Pańskie. Na wysokiej górze Pan okazał swoją chwałę trzem najbliższym uczniom, aby przygotować ich do nadchodzącej Męki. Tak wypełniała się przepowiednia dokonana kilka dni wcześniej: „Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą królestwo Boże” (Łk 9, 27). Łukasz celowo wskazuje, że wszystko

wydarzyło się „gdy [Pan Jezus] się modlił”.

Ta „zapowiedź paschalnego objawienia”, jak nazywa ją Papież Franciszek^[1], przełamuje bariery czasu i przestrzeni i jest wypełniona znaczeniem teologicznym. Apostoł Piotr wyjaśniał pierwszym chrześcijanom: byliśmy „jako naoczni świadkowie Jego wielkości. Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem. I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej” (2 P 1,16-18).

W Biblii góra reprezentuje bliskość Boga. Na górze Mojżesz i Eliasz prowadzili bliskie rozmowy z Panem (por. Wj 24 oraz 1 Krl 19). Obydwaj bohaterowie ukazują się teraz chwalebni i rozmawiają z Jezusem o

jego odejściu (exodusie) w Jerozolimie. Reprezentują oni Prawo i Proroków, którzy ogłaszają tajemnicę Męki i Zmartwychwstania Mesjasza, jak to wyjaśni zmartwychwstały Jezus uczniom z Emaus (por. Łk 24). W tym fragmencie również „ukazała się cała Trójca Święta: Ojciec — w głosie; Syn — w człowieku; Duch Święty — w jasnym obłoku”[2].

Niemniej jednak, najważniejsze nauczanie jest zawarte w zaproszeniu, jakie skierował do nas głos o Jezusie: „Jego słuchajcie”. Mojżesz zapowiedział, że Bóg wzbudzi proroka takiego jak on, którego należy słuchać (por. Pwt 18, 15). Dlatego głos przedstawia nowego Mojżesza: Syna, który objawia nam Ojca z autorytetem i którego mamy słuchać. W tym celu musimy pójść za przykładem Mistrza: *wspiąć się na górę modlitwy*, zarezerwować w naszym codziennym planie kilka

momentów na dialog wyłącznie z Bogiem. W tych chwilach osobistego i bezpośredniego kontaktu możemy mu powiedzieć słowami św.

Josemaríi: „Panie nasz, jesteś tu, aby słuchać wszystkiego, co chcesz nam powiedzieć. Mów do nas!

Chcemy w skupieniu wsłuchiwać się w Twój głos. Niech Twoje słowa zapadając w naszą duszę, rozpalą naszą wolę, aby żarliwie działać w pełnym posłuszeństwie Twojej woli”[3].

Św. Josemaría odnosił ten fragment do miłosnego poszukiwania Oblicza Jezusa i Jego Najświętszego

Człowieczeństwa: „Jezu, patrzeć na Ciebie i rozmawiać z Tobą! Trwać w kontemplacji, zdumiewając się bezmiarem Twojego Piękna. I nigdy, przenigdy nie przerywać tej kontemplacji. O Chryste, któż mógł oglądać Ciebie i nie zostać porażonym Twoją Miłością”[4].

Warto codziennie nalegać w tych

chwilach modlitwy, towarzysząc Panu, z taką samą gorliwością, jaką wyraża psalmista: „Szukam, o Panie, Twojego oblicza; swego oblicza nie zakrywaj przede mną” (Ps 27, 8-9). Nasza pokorna wytrwałość zostanie nagrodzona. Mojżesz kończył z twarzą, która „promieniała na skutek rozmowy z Panem” (Wj 34, 29). A Jezus, który jest „Światłem ze Światłości”, jak wyznajemy w Credo, również nas będzie przemieniał swoją łaską, tak aby nasz dzień, praca i relacje z innymi promieniowały obecnością Boga w naszej duszy.

Wyrażenie Piotra: „Dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty” wyraża radość ze spotkania z Bogiem. Odnosi się również do „wiecznych przybytków”, które przywróci Mesjasz (Łk 16, 9), a które Żydzi upamiętniali w święto namiotów. Piotr chce zachować moment szczęścia, które przynosi mu

ten intymny czas z Bogiem. „Ponadto, modlitwa nie jest izolowaniem się od świata i jego sprzeczności – wyjaśnia nam Benedykt XVI. Życie chrześcijańskie to nieustanne wchodzenie na górę spotkania z Bogiem, by później schodzić, niosąc miłość i siłę, które z tego się rodzą, by służyć naszym braciom i siostram z taką samą miłością jak Bóg”[5].

Wyraźnym dowodem na to, że w chwilach naszej modlitwy słuchamy Syna, jak o to prosi głos Ojca, jest to, że Jego Duch napełnia nas gorliwością apostolską, aby zanieść wszystkim światło Boga.

[1] Papież Franciszek, *Anioł Pański*, 25 lutego 2018 (za: opoka.org.pl).

[2] Św. Tomasz z Akwinu, *S.Th.* III, q. 45, a. 4, ad 2 (wyd. pol.: tom 26).

[3] Św. Josemaría, *Różaniec Święty*,
Dodatek, Czwarta tajemnica światła.

[4] Tamże.

[5] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 24
lutego 2013 (za: opoka.org.pl).

Pablo Edo

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/ewangelia-druga-niedziela-
wielki-post-rok-c/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-druga-niedziela-wielki-post-rok-c/) (27-03-2026)